



**Rzecznik
Finansowy**

www.rf.gov.pl

Dochodzenie roszczeń ze szkód wyrządzonych zimową aurą



Warszawa, styczeń 2025 r.

Dochodzenie roszczeń ze szkód wyrządzonych zimową aurą

Zimowa aura związana jest z szeregiem szkód wynikających z niewłaściwego utrzymania dróg i chodników oraz znajdujących się w ich sąsiedztwie nieruchomości. W tym okresie notowanych jest wiele szkód osobowych, takich jak skręcenia i złamania kończyn czy obrażeń odniesionych na skutek spadających sopli czy nawisów śnieżnych. Powstaje też szereg szkód na mieniu polegających na zniszczeniu zaparkowanych przy budynkach pojazdów czy uszkodzeń rzeczy osobistych (telefonu, okularów czy ubrań). Poniżej eksperci Rzecznika Finansowego wyjaśniają w jaki sposób i od kogo można dochodzić roszczeń w przypadku poślizgnięcia na źle odśnieżonym chodniku lub urazu spowodowanego spadającym lodem czy śniegiem.

Kto odpowiada za szkody spowodowane upadkiem pieszego na oblodzonym chodniku?

Za szkodę spowodowaną upadkiem na nieodśnieżonym lub oblodzonym chodniku odpowiada podmiot, któremu ustawa nakazuje dbanie o stan jego nawierzchni. Mogą to być m.in. gmina, spółdzielnia, wspólnota mieszkaniowa lub właściciel nieruchomości, do której przylega nieodśnieżony chodnik. Przy dochodzeniu odszkodowania za upadek na nieodśnieżonym lub śliskim chodniku w pierwszej kolejności trzeba ustalić, kto odpowiadał za stan nawierzchni w danym miejscu (miejscu zdarzenia).

Najczęściej obowiązek odśnieżania ulic i chodników spoczywa na właściwej dla miejsca zdarzenia gminie. Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach¹, stanowi, że samorządy zapewniają czystość i porządek na swoim terenie i tworzą warunki niezbędne do ich utrzymania. Gmina musi zapobiegać zanieczyszczeniu ulic, placów i terenów otwartych poprzez zbieranie i pozbywanie się błota, śniegu oraz lodu uprzątniętych przez właścicieli nieruchomości z dróg dla pieszych. Chodnik powinien być

¹ Ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 399).

odśnieżony na całej swej szerokości, a w razie jego oblodzenia konieczne jest całkowite usunięcie lodu. Odgarnięty śnieg i lód powinien być składowany w takim miejscu, by nie powodował utrudnień w ruchu pieszym i mechanicznym, nie powinno się więc zgarniać śniegu na jezdnię, chodnik ani krawężniki.

Za odśnieżanie chodnika przylegającego bezpośrednio do nieruchomości odpowiada jej właściciel lub inna osoba władająca nieruchomością np. najemca, dzierżawca, użytkownik wieczysty. Jeżeli nieruchomość jest zabudowana budynkami wielolokalowymi (wielomieszkańcowymi), w których ustanowiono odrębną własność lokali, obowiązki właściciela nieruchomości obciążają osoby sprawujące zarząd nieruchomością wspólną lub bezpośrednio właściciele lokali, jeżeli zarząd nie został ustanowiony.

Jeśli chodnik jest oddzielony od nieruchomości pasem zieleni, tzn. nie przylega bezpośrednio do nieruchomości, to za jego stan oraz ewentualne szkody, odpowiada gmina, a nie właściciel nieruchomości.

Właściciel przylegającej nieruchomości nie jest też zobowiązany do odśnieżania chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój pojazdów samochodowych. Odśnieżanie dróg oraz chodników pełniących funkcje parkingów należy do gminy lub zarządcy drogi, zależnie od tego, który z tych podmiotów pobiera opłaty z tytułu parkowania.

Właściciel nieruchomości odpowiada za szkodę, do której doszło na chodniku znajdującym się na jego nieruchomości.

Gminy lub zarządcy spółdzielni czy wspólnot często powierzają **wykonywanie odśnieżania zewnętrznym firmom (wykonawcom)**. W takim przypadku można rozważać odpowiedzialność odszkodowawczą zarówno wykonawcy jak i zlecającego. Do oceny odpowiedzialności wykonawcy ważna będzie również treść umowy i zakres przyjętych zobowiązań pomiędzy zlecającym a wykonawcą. Z drugiej strony, nawet zlecenie utrzymania terenu w należyтым porządku profesjonalnemu przedsiębiorstwu nie

zwalnia całkowicie gminy z odpowiedzialności za szkody, bowiem nadal spoczywa na niej obowiązek nadzorowania, czy zlecona usługa jest realizowana należycie. Jeśli gmina uchybi swoim obowiązkom w nadzorze, może odpowiadać z własnej winy na podstawie art. 415 kodeksu cywilnego.

Kolejnymi miejscami, w których często dochodzi zimą do szkód to otoczenie sklepów, punktów usługowych i gastronomicznych. **Za wypadek, który zdarzył się wewnątrz budynku odpowiada właściciel pomieszczenia.** Tak jest, gdy wypadkowi na mokrej, zabłoconej i zaśnieżonej posadce w sklepie ulegnie klient. Mimo że bezpośrednim powodem śliskiej posadzki jest naniesiony do sklepu z chodnika śnieg, to jednak odpowiedzialność za wypadek ponosi właściciel sklepu (gdy obiekt jest wynajmowany - jego najemca), który nie dopilnował, aby podlegający mu personel stworzył odpowiednie warunki bezpiecznego poruszania się.

Podstawę prawną odpowiedzialności odszkodowawczej w opisanych wyżej przypadkach stanowi art. 415 kodeksu cywilnego. Zgodnie z tym przepisem **kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.**

Często gminy, właściciele nieruchomości, zarządcy dróg czy właściciele sklepów posiadają ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, z którego można dochodzić świadczeń odszkodowawczych za poniesione szkody wyrządzone ich zaniedbaniami. Są to jednak ubezpieczenia dobrowolne, więc jeżeli właściciel nieruchomości lub drogi nie posiada polisy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej to możemy dochodzić naszych roszczeń bezpośrednio od niego.

ORZECZNICTWO:



Uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 24 listopada 2017 r., III CZP 38/17

- Gmina ponosi odpowiedzialność za szkodę wynikającą z nieuprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż*

nieruchomości w razie nienależytego sprawowania nadzoru nad wykonaniem przez właściciela obowiązku wynikającego z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1289). www.sn.pl; OSNC 2018/5/52.

- II. Na właścicielu nieruchomości spoczywa obowiązek usuwania śniegu, błota czy innych nieczystości z chodnika przylegającego do jego posesji. Jeśli jednak właściciel nie wywiązuje się ze swojego obowiązku, odpowiedzialność za szkodę poniesioną w wyniku tego zaniedbania może ponieść gmina. Jeśli naprawi ona szkodę, to przysługiwać jej będzie roszczenie o zwrot równowartości odszkodowania w stosunku do właściciela, który nie wywiązał się ze swoich obowiązków. *opubl. Wsp. 2017/25-26/2.*



Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 26 lipca 2017 r. III CSK 356/16

W warunkach odwilży w okresie zimy, w nocy, w czasie opadu atmosferycznego nie sposób oczekiwać od właściciela nieruchomości przylegającej do chodnika, aby w sposób nieprzerwany, permanentny zapewniał uprzątnięcie błota, śniegu i lodu. Przepisy ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1399 ze zm.) nie określają częstotliwości wykonywania tych czynności. Właściciel nieruchomości dochowa więc należytej staranności w tym względzie, jeśli czynności te były przez niego rzeczywiście wykonywane w sposób periodyczny, choć efekt tych czynności nie był trwały.



Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V ACa 477/14

Jeżeli obowiązek utrzymania porządku i czystości na określonym chodniku należy zarówno do właściciela nieruchomości położonej wzdłuż chodnika, jak i do zarządcy drogi, ich odpowiedzialność za szkody wyrządzone w wyniku naruszenia tego obowiązku jest solidarna, zgodnie z art. 441 § 1 k.c.

Co jeśli do wypadku na skutek oblodzenia dojdzie na drodze publicznej?

Do zasadniczych powinności ciążących na zarządcach dróg należy zapewnienie bezpieczeństwa ruchu również zimową porą. Utrzymanie drogi bowiem oznacza także odśnieżanie jej i zwalczanie śliskości nawierzchni podczas zimy. W celu realizacji tych zadań zarządca powinien utrzymywać podlegające mu drogi w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek.

Dochodząc roszczeń wynikających z upadku na nieodśnieżonej drodze trzeba w pierwszej kolejności ustalić jaki podmiot sprawował zarząd dla tego odcinka drogi, na którym doszło do szkody. Drogi publiczne dzielą się na kilka kategorii: krajowe, wojewódzkie, powiatowe, gminne – i od tego podziału zależy podmiot odpowiedzialny za ich należyte utrzymanie.

I tak, dla dróg krajowych i autostrad zarządcą drogi jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, dla dróg wojewódzkich zarząd województwa, dla dróg powiatowych zarząd powiatu, a dla dróg gminnych wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Trzeba wiedzieć, że ulice leżące w ciągu wymienionych dróg należą do tej samej kategorii, co te drogi.

Występują również drogi niezaliczone do żadnej kategorii dróg publicznych – drogi wewnętrzne – czyli drogi położone na terenie osiedli mieszkaniowych, drogi dojazdowe do gruntów rolnych i leśnych, obiektów użytkowanych przez przedsiębiorców, place przed dworcami kolejowymi, autobusowymi i portami oraz pętle autobusowe, za których utrzymanie odpowiedzialność ponoszą podmioty zarządzające terenem, na którym te drogi i miejsca się znajdują.

Nasze roszczenie powinniśmy w pierwszej kolejności zgłosić do odpowiedzialnego za miejsce zdarzenia zarządcy drogi, który skieruje nas do swojego ubezpieczyciela, u którego wykupił ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Jeżeli zarządca drogi nie

posiada polisy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, możemy dochodzić naszych roszczeń bezpośrednio od niego.



ORZECZNICTWO:

Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 28 września 2001 r. III CKN 267/99

I. Przepis art. 417 KC może uzasadniać odpowiedzialność jedynie w razie winy funkcjonariusza, za którego Państwo ponosi odpowiedzialność. Należy przy tym zauważyć, że wina nie jest okolicznością faktyczną, lecz kategorią oceny postępowania i o jej istnieniu lub braku można wnioskować z odpowiednich faktów. Obowiązek ich wykazania obciąża powoda. Wystarczy wykazanie okoliczności (faktów), z których można wyprowadzić wnioski dotyczące istnienia winy w drodze domniemania faktycznego.

II. Gdyby nawet przyjąć, że współprzyczyną sprawczą wypadku był zły stan drogi (oblodzenie), to sam ten fakt nie wystarczyłby jeszcze do przypisania odpowiedzialności zarządcy drogi. Niezbędne bowiem byłoby wykazanie przez powoda okoliczności wskazujących, że funkcjonariusze pozwanego zarządcy drogi nie uczynili zadość obowiązkowi utrzymania tej drogi w sposób uniemożliwiający wypadek na skutek poślizgu. Samo zaś stwierdzenie istnienia, po intensywnych opadach śniegu, niezabezpieczonego odcinka drogi nie uzasadnia domniemania, że tym obowiązkiem funkcjonariusze nie uczynili zadość. Dla przyjęcia takiego domniemania trzeba byłoby założyć, z przyczyn oczywistych bez racjonalnych podstaw, że w okresie ciężkich warunków atmosferycznych w porze zimowej (śnieżycy, zawiei) utrzymanie wszystkich dróg publicznych w stanie całkowitego bezpieczeństwa jest technicznie możliwe. Sam fakt, że droga była oblodzona, nie wystarczy do tego, aby uzyskać odszkodowanie – takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku III CKN 267/99 i jest ono podtrzymywane.

Kto odpowiada za szkody i obrażenia poniesione przez spadające z budynków sople lub czy zalegający na nich śnieg?

Za szkodę wyrządzoną spadającym soplem lub śniegiem może odpowiadać właściciel lub zarządca budynku. Zgodnie z art. 61 pkt 2 ustawy prawo budowlane² właściciel lub zarządca nieruchomości odpowiada za zapewnienie bezpiecznego użytkowania obiektu, jeśli oddziałują na niego czynniki takie jak intensywne opady atmosferyczne. Właściciel nieruchomości powinien zatem usuwać sople, nawisy śnieżne, a także uprzątać lód z balkonów i dachów budynków.

W przypadku zawinionego niedopełnienia tych obowiązków przez właściciela lub zarządcę nieruchomości, poszkodowany może dochodzić od niego odszkodowania na zasadach ogólnych na podstawie art. 415 k.c.

Często właściciele lub zarządcy nieruchomości posiadają ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, z którego można dochodzić odszkodowania za szkody wyrządzone ich zaniedbaniami. Są to jednak ubezpieczenia dobrowolne, więc jeżeli właściciel lub zarządca nieruchomości nie posiada polisy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, możemy dochodzić naszych roszczeń bezpośrednio od niego.

Podmiot odpowiedzialny za utrzymanie nieruchomości w należytym stanie, może uwolnić się od odpowiedzialności, gdy powierzy czynności zarządzania zawodowemu zarządcy lub administratorowi albo zatrudnia firmę, która w sposób profesjonalny zajmuje się odśnieżaniem i odladzaniem. W myśl art. 429 k.c., *kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.* W judykaturze

² Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 725).

ugruntowany wydaje się być pogląd, wskazujący na to, że uchylenie odpowiedzialności powierzającego (z uwagi na brak winy w wyborze) nie wyłącza jego odpowiedzialności za szkodę spowodowaną jego własnym zaniedbaniem (wyr. SN z 26.11.2004 r., V CK 253/04) – podmiot taki zobowiązany jest bowiem do udzielenia informacji i zaleceń wybranemu wykonawcy, które pozwolą uniknąć wyrządzenia szkody.

ORZECZNICTWO:



Wyrok Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 15 listopada 2016 r., XI Gc 1038/16

Spadający śnieg i lód z dachu na chodnik i miejsca parkingowe nie jest czymś normalnym i akceptowalnym. Podjęcie działań, które mają temu zapobiec, nie powinno być zatem oceniane jako coś wyjątkowego, nadmiernego, czego nie należy oczekiwać od właściciela budynku. Ogólny obowiązek utrzymywania budynku w takim stanie, aby nie wyrządził nikomu szkody, wynika chociażby z zasad racjonalnego postępowania podmiotu prawa, w tym dbania o to, aby rzecz (czy to ruchomość czy nieruchomości) nie wyrządziła nikomu szkody, czy to w następstwie działania, a więc posługiwania się daną rzeczą, czy też zaniechania, a więc braku podjęcia działań, które mają zapobiec wyrządzeniu szkody.

Jak dochodzić odszkodowania z ubezpieczenia OC za „szkody zimowe”?

Jak już było powiedziane powyżej, przy dochodzeniu odszkodowania należy ustalić najpierw, jaki podmiot zarządził terenem, na którym doszło do zdarzenia i kto jest odpowiedzialny za szkodę. Jeśli już dojdzie do takiego przykrego zdarzenia, to pamiętajmy, że zgodnie z art. 6 k.c. **na poszkodowanym spoczywa obowiązek udowodnienia, że do wypadku doszło z powodu niewywiązania się podmiotu odpowiedzialnego za daną nieruchomości czy drogę z ciężących na nim obowiązków.**

Po pierwsze poszkodowany musi **wykazać okoliczności zdarzenia** i uprawdopodobnić winę podmiotu odpowiedzialnego. W tym celu może pomóc zebranie świadków

zdarzenia i spisanie ich danych kontaktowych, a następnie uzyskanie ich pisemnego oświadczenia lub też protokołu/notatki Policji lub straży miejskiej z miejsca zdarzenia. Warto też wykonać dokumentację zdjęciową oblodzonego chodnika (zdjęcie musi ujawniać lokalizację zdarzenia, np. znajdujące się wokół obiekty lub numer nieruchomości). Jeśli miejsce zdarzenia było objęte monitoringiem (np. pobliskiego sklepu lub kamery miejskiej) warto uzyskać nagranie zdarzenia.

Po drugie, aby uzyskać odszkodowanie należy też wykazać **wysokość szkody**. W tym celu potrzebna jest w szczególności dokumentacja medyczna zawierająca informacje o doznanych obrażeniach i dalszym leczeniu oraz rachunki za koszty leczenia oraz rehabilitacji. W przypadku szkód na mieniu np. uszkodzonego telefonu, okularów czy porwanej kurtki należy wykonać zdjęcia uszkodzonych przedmiotów (pozostawić je do oględzin) oraz zachować paragony za ich naprawę lub zakup nowych rzeczy.

Następnym krokiem przy zgłaszaniu roszczenia będzie określenie przez poszkodowanego jakiego rodzaju świadczeń domaga się od sprawcy szkody. Przy opisanych wyżej wypadkach zimowych poszkodowanemu mogą przysługiwać, w szczególności:

- jednorazowe zadośćuczynienie pieniężne jako rekompensata za ból i cierpienie fizyczne i psychiczne poszkodowanego;
- odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia czy rehabilitacji będących następstwem wypadku, a także kosztów sprawowania opieki osób trzecich;
- odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków oraz kosztów zniszczonego mienia.

Ostatnim krokiem całej procedury jest złożenie wniosku o odszkodowanie do ubezpieczyciela lub w przypadku braku ubezpieczenia OC bezpośrednio do właściciela/zarządcy nieruchomości lub drogi. Czas na rozpatrzenie takiego wniosku u ubezpieczyciela to standardowo 30 dni, przy czym przy poważniejszych wypadkach czas ten zwykle ulega wydłużeniu (do 14 dni od ustalenia wszystkich istotnych okoliczności w sprawie) .

Kiedy ubezpieczyciel może odmówić wypłaty odszkodowania za wypadek spowodowany poślizgnięciem na śniegu czy lodzie?

Ubezpieczyciel może odmówić wypłaty odszkodowania przede wszystkim wtedy, gdy nie zostanie wykazane, że do wypadku doszło na skutek zawinionego zaniedbania ubezpieczonego (gminy, właściciela lub zarządcy nieruchomości itd.).

Należy zwrócić uwagę, iż utrzymanie chodników, przejść czy dróg w okresie zimy w stanie całkowitego bezpieczeństwa jest często technicznie niemożliwe do wykonania. W świetle orzecznictwa sądowego w porze zimowej wymagana jest od osób poruszających się szczególna ostrożność, o czym ostrzega się za pomocą środków masowego przekazu. Zarządca nieruchomości lub drogi odpowiada wobec poszkodowanych na zasadzie winy, a żaden przepis prawa nie stwarza jej domniemania. Utrzymanie chodników i dróg publicznych w należyтым stanie – w szczególności w okresie zimowym – musi być oceniane w rozsądnych granicach, w świetle zasad doświadczenia życiowego. Prócz uchybień obowiązkowym ustawowym koniecznym jest również ustalenie, jakich obowiązków wynikających z innych aktów zarządca nie dopełnił, w szczególności powinno się badać przepisy wydawane na szczeblu samorządowym, a określające zasady utrzymania dróg w okresie zimowym - plany zimowego utrzymania dróg i chodników.

Odmowna decyzja ubezpieczeniowa, zwalniająca ubezpieczyciela od odpowiedzialności, gdyż zdarzenie nie wynikało z winy podmiotu odpowiedzialnego według miejsca zdarzenia, powinna zostać oparta o podstawy faktyczne i prawne. Pierwsze wskazują na konkretne okoliczności, które uprawniają ubezpieczyciela do odmowy świadczenia, np. nagłe i gwałtowne warunki atmosferyczne. Drugie zawierają podstawy prawne uprawniające ubezpieczyciela do odmowy wypłaty świadczenia – są to bądź przepisy prawa powszechnie obowiązującego (np. ustawy, rozporządzenia) bądź postanowienia umowy ubezpieczenia, w tym ogólnych warunków ubezpieczenia, bądź jedne i drugie.

Jeżeli zakład ubezpieczeń nie wskazał któregokolwiek z powyżej wymienionych elementów lub poszkodowany nie zgadza się z jego decyzją, uzasadnione jest wystąpienie do ubezpieczyciela z reklamacją. Jeśli reklamacja nie zostanie uznana, istnieje możliwość zwrócenia się z wnioskiem do Rzecznika Finansowego o podjęcie przez niego interwencji. W ten sposób zyskujemy kolejną szansę na uzyskanie należnego nam odszkodowania. Gdy to nie pomaga, to następnie możemy rozważyć wystąpienie z wnioskiem o rozwiązanie polubowne lub skierować powództwo do sądu powszechnego.

Należy mieć jednak na uwadze, że odpowiedzialność podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie w należyтым stanie chodników lub dróg nie jest absolutna, ale istnieje zawsze, gdy nie usunięto zagrożeń, które mogły i powinny być usunięte. Bezprawność zachowania polega w tym przypadku na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1986 r., IV CR 279/86, Legalis).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się także, że praca zarządcy drogi powinna być tak zorganizowana, żeby miał on możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia. Powyższe nie jest jednak równoznaczne z przyjęciem, że wystąpienie na drodze jakiegokolwiek zdarzenia stwarzającego zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu jest zawsze wynikiem zawinionego zaniechania podjęcia działań przez odpowiedzialnych pracowników zarządcy drogi. W zakresie odpowiedzialności zarządcy dróg istotne jest także rozważenie, czy nawet przy hipotetycznym założeniu, zapewnienia najlepszej organizacji pracy, był on w stanie (w konkretnym wypadku) dopełnić spoczywającego na nim obowiązku usunięcia powstałego zagrożenia bezpieczeństwa. Zawinionym działaniem zarządcy drogi byłby z pewnością brak

podjęcia takich działań organizujących pracę, które – w razie ich podjęcia – umożliwiłyby zapewnienie utrzymania drogi w należyтым stanie.

Za Sądem Najwyższym warto powtórzyć (wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., III Ck 317/15), że ustawa nie nakłada na zarządcę drogi obowiązku osiągnięcia rezultatu, czyli zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa, a to z tego prostego powodu (jak wynika ze wskazanego orzeczenia), że na drodze mogą wystąpić okoliczności, na które sprawujący zarząd nie ma wpływu. Jednakże przy ocenie tego typu sytuacji należy zawsze zwrócić uwagę, czy zarządca podjął wszelkie możliwe czynności w celu skontrolowania sytuacji na podległych mu drogach, a więc takie, które były możliwe do podjęcia ze względu zarówno na stan wiedzy, jak i stan techniczny, a także czy dochował należytej staranności, jakiej możemy oczekiwać od profesjonalisty wykonującego czynności zawodowe w zakresie prowadzonej działalności. Każdorazowo należy taki przypadek oceniać indywidualnie i starać się ocenić podjęte działania jako w danych okolicznościach adekwatne bądź nieadekwatne, a także rozważyć, czy inne działania mogły i powinny zostać podjęte.

PODSUMOWANIE

Chcąc dochodzić roszczeń z tytułu szkód osobowych czy majątkowych należy przede wszystkim ustalić podmiot, który nie dopełnił ciążących na nim obowiązków związanych z usuwaniem śniegu lub lodu.

Koniecznym jest także ustalenie winy podmiotu, o którym mowa powyżej oraz podstaw do wypłaty poszkodowanemu odszkodowania czy zadośćuczynienia. Zgodnie z ogólnymi zasadami, odpowiedzialność powstaje w przypadku, gdy łącznie zostały spełnione następujące przesłanki:

1. wystąpienie zdarzenia powodującego szkodę,
2. szkoda musi być następstwem okoliczności, za które sprawca ponosi odpowiedzialność (zawinione działanie bądź zaniechanie),

3. pomiędzy działaniem/zaniechaniem sprawcy, a szkodą występuje adekwatny związek przyczynowo - skutkowy.

W odniesieniu do powyższego, należy zatem pamiętać, że uszkodzenie ciała, czy uszkodzenie mienia nie daje automatycznie podstawy do przyjęcia odpowiedzialności przez zarządcę drogi, chodnika lub nieruchomości. Możliwa jest sytuacja, w której brak będzie przesłanek odpowiedzialności tj. winy przy niedopełnieniu ciężących obowiązków, polegających przykładowo na nieusunięciu śniegu, lodu, jego nawisów czy sopli. Ograniczenie odpowiedzialności może nastąpić także w wyniku wyraźnego ostrzeżenia korzystających z dróg czy chodnika przed potencjalnym zagrożeniem np. oznaczenie niebezpiecznego miejsca tablicą lub jego zagrodzenie. Poszkodowany, w zależności od sytuacji, może dochodzić od sprawcy lub ubezpieczyciela:

1. Odszkodowania np. za:

Odszkodowanie może obejmować takie poniesione koszty wypadku, jak:

- a. zwrot kosztów naprawy uszkodzonego mienia,
- b. zwrot kosztów leczenia,
- c. zwrot kosztów dojazdów do lekarzy,
- d. zwrot kosztów rehabilitacji,
- e. zwrot kosztów leków,
- f. zwrot kosztów opieki osób trzecich,
- g. zwrot utraconych dochodów.

2. Zadośćuczynienia

Wysokość zadośćuczynienia zależy od wielu czynników. Dla jego wysokości istotne znaczenie mają: wiek poszkodowanego, rodzaj doznanych obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpień jak i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do życia (wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1973r., sygn. II CR 50/73, niepubl.) W tragiczniejszych w skutkach przypadkach, jeśli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub

zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może także żądać renty (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1976 r., IV CR 487/76). Występując z roszczeniami należy pamiętać, iż zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że poszkodowany musi udowodnić, że doszło do zdarzenia, a także gdzie i kiedy do niego doszło, co było przyczyną zdarzenia i kto ponosi za nie odpowiedzialność, jakich obrażeń doznał i czy wymagał pomocy innych osób, jakie były koszty leczenia itp.

Z doświadczeń Rzecznika Finansowego wynika, że szkody o których mowa należą do stosunkowo spornych. Często dopiero sąd jest w stanie rozstrzygnąć czy roszczenia dochodzone przez poszkodowanego są zasadne. Ocenia on czy osoba odpowiedzialna za odśnieżanie czy usunięcie nawisów śnieżnych dopełniła wszystkich obowiązków, aby zapewnić bezpieczeństwo dla życia, zdrowia i mienia. Sąd bada, czy oblodzenie nie było wynikiem nagłej zmiany warunków atmosferycznych i czy w ogóle było możliwe zapewnienie pełnego bezpieczeństwa. Jeśli w wyniku przeprowadzenia postępowania dowodowego, okaże się, że w wyniku bardzo obfitych opadów śniegu lub marznącego deszczu, zobowiązani nie byli w stanie zapanować nad ich skutkami, sąd może dojść do przekonania, że nie sposób stwierdzić odpowiedzialności zarządcy/właściciela za powstałą szkodę. W każdym przypadku warto zebrać jak najwięcej dowodów obrazujących stan chodnika/drogi/budynku oraz warunki pogodowe panujące w momencie zdarzenia i kilka godzin wcześniej. Istotna będzie także dokumentacja z udzielenia poszkodowanemu pomocy medycznej oraz oświadczenia świadków w zakresie miejsca, okoliczności i przyczyny zdarzenia.

Należy również pamiętać, że granice odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń, w ubezpieczeniach OC innych niż obowiązkowe, uregulowane są w umowie zawartej pomiędzy ubezpieczycielem i ubezpieczonym. Może zatem zdarzyć się sytuacja, że zakład ubezpieczeń odmówi poszkodowanemu wypłaty odszkodowania z uwagi na zakres świadczonej ochrony umowy ubezpieczenia, jednak sam sprawca będzie odpowiadał za zdarzenie powodujące szkodę, a tym samym będzie zasadne i może się okazać skuteczne dochodzenie roszczeń bezpośrednio od niego.